

Kolekcja
Emila Kornasia

GAZETA ZOLNIERSKA

Wychodzi codziennie
oprócz niedziel i świąt o godzinie 7-ej wieczorem.

Redaguje Komitet redakcyjny. — Redakcja i Adm. Długosza 5.



Ostatni Komunikat Sztabu General.

Warszawa, 21. października.

Wobec przerwania działań wojennych na froncie przeciw bolszewikom z dniem 18. bm. o godz. 24. na zasadzie podpisanego w Rydze rozejmu, zawiesza się dalsze wydawanie komunikatów prasowych Sztabu generalnego.

Naczelne Dowództwo W. P.
Sztab Generalny.

Nota rządu polskiego do Petlury.

Rząd Polski — jak donosi „Kurier Polski” — przygotowuje notę do rządu Ukraińskiego republiki ludowej z powodu podpisania preliminarzy pokojowych z Rosją sowiecką i wynikających stąd zmian w stosunkach polsko-ukraińskich. Nota utrzymana ma być w serdecznym tonie i ma podkreślić, że zawieszenie ze strony polskiej akcji zbrojnej wspólnie z dzielnymi wojskami ukraińskimi przeciwko Rosji sowieckiej w niczem nie zmienia życzliwego i sojuszniczego stosunku do Ukraińskiej republiki ludowej, która na zasadzie układów ryskich będzie najbliższą sąsiadką Rzeczypospolitej Polskiej.

Powstanie w Niżnym Nowogrodzie.

Wedle wiadomości otrzymanych w Londynie z Moskwy. Niżny Nowogród został zajęty przez uzbrojone bandy chłopskie. Na wszystkich budynkach publicznych w mieście powiewają chorągwie oddziałów chłopskich. Sowiety zostały zniesione, a komisarze i komuniści wymordowani. Rządy chłopskie są tak samo krwawe jak bolszewickie. W pierwszych dniach było z górą 700 egzekucji. Rząd sowiecki wystąpił wojska celem stłumienia tego powstania, ale wojsko chłopskie liczy 70 tysięcy uzbrojonych ludzi i stawia silny opór. O podobnym ruchu chłopskim donoszą z guberni Saratowskiej.

Stanowisko koalicji i Rosji kontrrewolucyjnej wobec sprawy wileńskiej.

Według wiadomości otrzymanych przez agencję „Orient” w sferach wojskowych francuskich akt, dokonany przez gen. Żeligowskiego, wywołał duże wrażenie. Sfery te sympatyzują zasadniczo z żądaniami wysuniętymi w sprawie Wileńszczyzny przez Polskę.

Żądania te jednak są energicznie zwalczane przez emigrację rosyjską w obozie p. Sazonowa. Działacze rosyjscy zabiegają energicznie o niedopuszczenie Polski na Litwę i do Wilna.

Z akcją tą idzie w parze stanowisko Ligi Narodów, którą kierują w sprawie Wilna dwie pobudki. Lidze Narodów zależy na utrzymaniu swego pierwotnego stanowiska, zajętego na konferencji w Spa, a zejście zaś z tego stanowiska zachwiałoby powagą Ligi Narodów i zwiększyłoby bardziej jeszcze sceptycyzm Ameryki do tej instytucji.

Przedstawicielom Anglii chodzi także o obronę interesów Litwy, a po części i Sowdepji i to ze względów ekonomicznych.

Podpisujcie Polską pożyczkę państw!

Stosunek Polski do Gdańska.

Pisma tutejsze donoszą z Paryża: W prasie zagranicznej pojawił się wyciąg z projektu konwencji polsko-gdańskiej, zatwierdzonego przez Radę ambasadorów. Wedle tego projektu Polska otrzyma kierownictwo spraw zagranicznych wolnego miasta Gdańska, zarząd zaś portu gdańskiego i kolei powierzony zostanie osobnej komisji z przedstawicielem państwa neutralnego (Szwajcarii) na czele. Okręty gdańskie płynąć będą pod flagą Gdańska.

Warunki polskie w sprawie korytarza gdańskiego.

Z Paryża donoszą: Codziennie odbywają się posiedzenia delegacji polskiej i niemieckiej w sprawie komunikacji przez tzw. korytarz polski, łączący Prusy Wschodnie z Rzeszą Niemiec. Przewodniczący delegacji polskiej Olszewski przedłożył na ostatnim posiedzeniu następujące warunki ze strony polskiej:

- 1) Wybór linii tranzytowej należy do Polski.
 - 2) Rozmiary przewozu winne być zastosowane do zdolności przewozowej kolei polskich. Celem powiększenia tej zdolności powinny Niemcy natychmiast wydać Polsce odpowiednią liczbę maszyn i wozów, przeznaczonych jej w traktacie pokojowym.
 - 3) Obsługa pociągów będzie wyłącznie polska.
 - 4) Przewożone towary nie będą podlegały cłu, ale pewne gwarancje w tej mierze określi konwencja.
 - 5) Polska poczyni Niemcom ułatwienia pocztowe, telegraficzne i telefoniczne.
 - 6) Pełny przejazd Notecią kanałem bydgoskim oraz Wisłą aż do Nogatu.
- W zamian za te ustępstwa Niemcy muszą przyznać Polsce prawo tranzytu na wszystkich rzekach niemieckich. W razie wybuchu wojny obie strony stosować będą przepisy obowiązujące strony walczące i uwzględnić przepisy obowiązujące państwa neutralne.

Przed ustąpieniem Lloyd George'a

Z Londynu donoszą: W kołach politycznych utrzymuje się uporczywa pogłoska, że Lloyd George ma wkrótce ustąpić. Jako następcę jego na stanowisko premiera wymieniają Greya.

Koalicja wystąpi bezwzględnie przeciw Litwie środkowej.

Z Londynu telegrafują, że delegacja Ligi Narodów, która bawiła w Wilnie, ma zaproponować odcięcie dowozu dla dywizji gen. Żeligowskiego, poczem wobec przymusowego położenia Żeligowskiego podjętą będzie akcja militarna, co w połączeniu z akcją głodową powinno zakończyć incydent wileński w bardzo krótkim czasie.

Losy Budiennego i jego armji.

Donoszą ze Stanisławowa: Ze słów oficera, który przeszedł w szeregi armji ukraińskiej wprost

z oddziałów Budiennego, wiadomo, że kawalerja groźnego watażki poniosła klęskę, obecnie zaś znajduje się na lewym brzegu Dniepru. Nie posiada ani mundurów ani koni, — a bardzo często narażona na głód. Sam Budienny aresztowany na rozkaz głównej sowieckiej rady wojennej i oddany pod sąd za zdradę. Zarzucają mu, że był przez Polaków przekupiony i nie zdobył dlatego Lwowa. Uwięzienie Budiennego wywarło złe wrażenie na jego podwładnych, wśród których cieszył się dotąd ogromnym autorytetem. Obecnie oddziały Budiennego nie są zdolne do walki; szerzy się wśród nich agitacja prowadzona przez kubańskich i dońskich kozaków, która wzywa do zaprzestania walki z Wranglem i Ukrainą. Dzięki temu w jednym z oddziałów oficerowie wezwani przez essauła Frołowa wymordowali swych komisarzy i przeszli na stronę Ukraińców.

Armja sowiecka — zeznaje ów oficer — przedstawia smutny obraz. Powtarza się historia z r. 1917, tj. zupełne moralne rozpręczenie, ciągłe zabójstwa oficerów i komisarzy. Osobna komisja, stworzona w celu walki z dezercją, wydaje masowe wyroki śmierci na dezertersów i zbuntowanych, — lecz celu nie osiąga. Przypuszczać należy, że sowieckie rządy przeżywają ostatnie chwile agonji.

Z otoczenia Wrangla.

Od osób przybyłych do Warszawy z otoczenia gen. Wrangla, dowiadujemy się, że rokowania pokojowe Polski z rządem sowietów wywołały u Wrangla przygnębiające wrażenie.

Armja gen. Wrangla liczy obecnie 150.000 bagnietów i szabel. Pozatem na froncie walczyło około 30.000 Rosjan w armji polskiej. Są to zatem liczby zbyt małe, by mogły wytrzymać spodziewane w najbliższym czasie natarcie bolszewików, których siłę bojową nawet po pogromie polskim obliczają na dwa miliony ludzi.

Wrangel o swojej sytuacji.

Komunikat wydany przez gen. Wrangla brzmi: W rejonie na północny zachód od Ikopola oddziały gen. Wrangla prowadzą dalszą ofensywę. Przełamały one opór armji czerwonej i wzięły wielu jeńców.

Na froncie północno-wschodnim wojska czerw. poniosły olbrzymie straty i zarządziły odwrót na Mariupol, gdzie toczą się walki o przebiegu dla armji Wrangla pomyślnym. Armja gen. Wrangla działająca na prawym brzegu Dniepru rozbiła na północ od Ikopola dwie dywizje sow. Inna część tej armji posuwa się w kierunku Jekaterynosławia. Od chwili rozpoczęcia działań na prawym brzegu Dniepru armja Wrangla wzięła do niewoli 14.000 jeńców, oraz wielką zdobycz wojenną.

Bolszewicy zamierzali w Mińsku aresztować polskich delegatów!

Z Rygi telegrafują do agencji Orient: Dopiero teraz wychodzi na jaw, że wszechrosyjski centr. Komitet wykonawczy wydał w swoim czasie rozkaz aresztowania delegacji pokojowej w Mińsku, a to w chwili zajęcia Warszawy przez wojska bolszewickie. Rozkaz ten był powodem, dla którego delegacja pokoj. polska nie była odrazu przyjęta przez komi-

sarzy bolszewickich, czekano bowiem na możliwość spełnienia rozkazu. Nieuzyskanie zmiany sytuacji wojskowej przeszkodziło wypełnieniu polecenia.

Uchwalenie Senatu.

Na posiedzeniu Sejmu dn. 21, października przystąpiono do uchwalania senatu. Pierwsze głosowanie wobec wniosku lewicy, aby skreślić słowo senat z art. 2. projektu ustawy konstytucyjnej, dało wynik następujący: Za wnioskiem oświadczyło się 189 posłów (Piastowcy, Thuguttowcy, N. P. R., P. P. S., Stapińszczycy, żydzi i demokraci z klubu pracy konstytucyjnej).

Przeciw wnioskowi oświadczyło się 195 głosów (Z. L. N., N. Z. L., Chrześcijańska demokracja, Związek mieszczański, grupa Matakiewicza i 6 Niemców pomorskich).

Drugie głosowanie odbyło się nad poprawką do art. 35. i przyniosło prawicy 194 głosów lewicy 184. Głosowanie zaś decydujące przyniosło w rezultacie 195 głosów za senatem, a 183 głosów przeciw senatowi.

Tem samem senat został uchwalony w drugim czytaniu.

Senat jest to izba wyższa, składająca się z 90 członków mianowanych, w skład której wchodzi przedstawiciele duchowieństwa, nauki, handlu, sztuki, itd. Senat ma prawo odrzucić uchwałę izby posłów, jeżeli nie przeszła w sejmie kwalifikowaną większością głosów, tj. $\frac{2}{3}$ głosów.

Finanse państwa polskiego.

Minister skarbu Władysław Grabski na konferencji dziennikarzy oświadczył, że skarb polski posiada złota za 35 milionów marek, a ilość będących w obiegu marek papierowych wynosi 35 miliardów, wobec tego koniecznością jest pobudzenie akcji zbierania szlachetnych kruszców na skarb przedewszystkiem drogą darowizny.

Wiceminister Rybarski podał do wiadomości, że dolarowa pożyczka w Ameryce przyniosła 16 milionów dolarów. Z początkiem zdeklarowano 30 milionów, ale nasze niepowodzenia na froncie źle wpłynęły na realizację. Skarb polski zamierza zaciągnąć u Polaków w Ameryce nową pożyczkę krótkoterminową na lat 5 do ośmiu na 8 procent. Wysokie oprocentowanie nie powinno wywoływać zdziwienia, gdyż tylko takie pożyczki w Ameryce mają powodzenie. — Szwajcaria i Francja płacą po 9 i 10 procent.

Nadzieje bolszewickie

Osobistość stojąca blisko sekretarza sowieckiej pokojowej delegacji p. Lorenza, twierdzi że bolszewicy dążyć będą możliwie szybko do zawarcia umowy o wymianie jeńców. Opracowanie tej umowy poruczono Lorenzowi, który uchodzi wśród bolszewików za energicznego i zdolnego dyplomata. Bolszewicy mają w tem wielkie na oku korzyści, mianowicie, aby czempredziej otrzymać pozwolenie na powrót setek tysięcy swoich jeńców i wcielić ich do szeregów czerwonej armii. W razie przeciwnym ci właśnie jeńcy pod wpływem odpowiedniej agitacji mogą wyrzec się sowiektów, a wstąpić do armii ochotniczej rosyjskiej.

W zamian zaś za jeńców rosyjskich — posłać sowiektów do Polski wielu jeńców Polaków, którzy w czasie niewoli swej w Rosji ulegli już dostatecznie wpływom agitacji bolszewickiej.

Zwolnienie roczników 1894 i 1895.

Z Warszawy donoszą: Wczoraj późnym wieczorem Ministerjum spraw wojskowych rozesało rozkazy do wszystkich powiatowych komend uzupełnień w sprawie zupełnej demobilizacji roczników 1894, 1895. Rozkaz ten dotyczy na razie tylko szeregowych.

Obchód rocznicy listopadowej.

Drugą rocznicę listopadowych walk o polskość Lwowa będzie miasto nasze — jak i przed rokiem — obchodziło w sposób uroczysty. Planowany jest rozkład uroczystości na dwa dni w ten sposób, że dzień 1. listopada będzie poświęcony uczczeniu poległych, zaś 22. listopad rocznicy wyzwolenia Lwowa z pod najazdu. Program uroczystości opracowany przez Radę nadzorczą I. załogi obrony Lwowa w szkole Sienkiewicza przedstawia się następująco: 30. bm. odbędzie się w kościele św. Elżbiety o godz. 9-tej rano żałobne nabożeństwo dla całej załogi, przy współudziale D. O. G., dow. miasta, rady m. reprezentantów rządu i polskich zrzeszeń.

W niedzielę d. 31. bm. o godz. 7. wiecz. urządzona zostanie przez lwowski teatr żołnierski uroczysta akademja, która odbędzie się w sali Domu Katolickiego (ul. Grodecka 2.), o ile wojskowość, która lokal ten obecnie używa, zdoła go odpowiednio przygotować. O godz. 9 wieczorem odbędzie się w szkole Sienkiewicza tradycyjne zebranie uczestników załogi szkoły Sienkiewicza przy udziale zaproszonych reprezentantów obywatelstwa, władz wojskowych itd.

W dniu 1. listopada odbędzie się popołudniu wieńczenie mogił poległych na cmentarzyku obrońców Lwowa. Na 2. listopada projektuje się pielgrzymkę do Zadwórze i poświęcenie tamże mogił żołnierskiej.

„Krzyż walecznych”.

Z Warszawy donoszą: Ustanowiono celem nagradzania czynów męstwa i odwagi, wykazanych w boju, odznaką wojskową pod nazwą „Krzyż Walecznych”.

Zasadniczą odznakę „Krzyża Walecznych” stanowi krzyż równoramienny z brązu jasnego; w środku zewnętrznej strony krzyża miniaturowa tarcza pięciokątna z wypukłym odbiciem godła państwowego; na ramionach krzyża rozłożony wypukły napis: „na polu chwały”. Na odwrotnej stronie krzyża w środku na tarczy, wybity wypukły miniaturowy, wieniec z liści dębowych, przedziany mieczem obojściem, postawionym pionowo ostrzem do góry; na poprzecznicy krzyża wypukły napis: „walecznym”.

Krzyż powyższy nosi się na wstążce amarantowej z białymi wzdłuż jej brzegów prążkami, na lewej piersi na drugim miejscu po odznace orderu „Virtuti Militari”. „Krzyżem Walecznych” może być ozdobiony czterokrotnie każdy oficer i każdy szeregowy armii czynnej, który wyróżnił się czynem mę-

stwa i odwagi w boju. Żadnego odstępu czasu między czterokrotnym nadawaniem krzyża nie wymaga się.

W wypadkach wyjątkowych na tej samej zasadzie „Krzyż Walecznych“ przyznawać można również osobom cywilnym, współdziałającym z armją czynną.

PORADNIK ŻOŁNIERSKI.

W „Gazetce żołnierskiej“ istnieje pod tym tytułem osobna rubryka. W niej udzielamy odpowiedzi i wyjaśnień na pytania, z jakimi zwraca się do nas żołnierz.

Jeśli masz żołnierzu jakie wątpliwości, lub chcesz się o co zapytać, wyślij list lub kartkę do redakcji „Gazetki żołnierskiej“, a w Gazetce przeczytasz niebawem odpowiedź dla siebie. Adres redakcji: Lwów, ul. Długosza 5.

Żołnierze 7 pp. Legionów

są proszeni o podanie wiadomości o **Władysławie Kupeczyńskim**, który w sierpniu br. wstąpił jako ochotnik do armji i znajdował się w 2 plutonie, 8 komp. 7 pp. Legionów, poczta pol. Nr. 20. Żona i rodzina prosi o nadesłanie o nim wiadomości do Redakcji „Gazetki żołnierskiej“ Lwów, ul. Długosza 5.

Bezpłatne transporty mienia ewakuowanych.

Generalny komisarz Państw. Urzędu dla spraw powrotu jeńców, uchodźców i robotników (JUR) w Warszawie wydał w sprawie przewozu uchodźców następujące wskazówki do swych podwładnych organów:

Zezwala się na wydawanie reewakuowanym bezpłatnych listów transportowych na przewóz całego ich mienia żywego i martwego, o ile przedstawią zaświadczenia władzy administracyjnej, że ewakuowane przez nich mienie było istotnie uprzednio ewakuowane i tylko do miejsc, skąd byli ewakuowani i obecnie dozwolonych dla powrotu. Osobom, które nie mogą ze względu na zakaz władz wojskowych do miejsca swego zamieszkania odjechać, a pragną przybliżyć się do swoich siedzib, bezwarunkowo nie wolno wydawać listów transportowych. Zaświadczenia władz administracyjnych przechować przy grzbietach listów transport. Interesowane osoby winny się więc zgłaszać o dokumenta przewozowe bądź do najbliższego reprezentanta JUR. bądź też do starostw, względnie dyrekcji policji miejsca swego obecnego pobytu.

Przemysł łódzki rozwija się.

Zastój, jaki zapanował w przemyśle łódzkim, zaraz po podpisaniu rozejmu, mija. Fabrykanci i kupcy zaczynają się przystosowywać do nowowytworzonej sytuacji. Jak słychać sytuacja ta zapowiada

się bardzo obiecująco dla Łodzi. Zamówienia wojskowe ukończono. Również niektóre fabryki ukończyły roboty dla intendantury i mają zamiar w najbliższym czasie przejść do pracy normalnej. W ciągu ostatnich dni przybyło do Łodzi bardzo wielu kupców z Małopolski i Lubelskiego. Są to przeważnie ludzie bogaci, którzy przyjechali tu z milionami. Odbiorcy ci poczynili tu znaczne zamówienia, głównie na towary tańsze bawełniane. Główny rynek zbytu stanowią miasta polskie, które przeszły inwazję bolszewicką. Najprawdopodobniej Małopolska będzie najlepszym rynkiem zbytu dla łódzkich towarów, ponieważ stamtąd skierowuje się towary na Ukrainę.

W związku z tem mówią, że fabryki łódzkie zaczęły intensywną pracę i że w niektórych zakładach przemysłowych wprowadzono nawet pewne zmiany, dzięki czemu zatrudnionych ma być kilka tysięcy bezrobotnych. Cena towarów gotowych utrzymuje się na stałym poziomie. Surowce utrzymują się w cenie, ponieważ odbiorcy bawełniani w ubiegłym tygodniu widząc, że ceny spadają, odwołali zamówienia zagraniczne. Większa część transakcji jest zawierana we Wiedniu, wobec czego korona austriacka zdrożała.

Ziarno — jako... opał.

Z Nowego Jorku donoszą, że na jednej z konferencji, prezydent związku amerykańskich plantatorów, p. Howard, oświadczył, że jeśli ceny węgla nie spadną, farmerze będą zmuszeni spalić część zbiorów swoich — zamiast węgla, gdyż cena jego wynosi za tonę 22 i pół dolara a żyta tylko 15 i trzy czwarte dolara za tonnę, zaś ciepło uzyskane z żyta równa się prawie ciepłu, jakie daje węgiel.

Z Polski i ze świata.

Poświęcenie teatru żołnierza polskiego przy baonie zapasowym 40. pp. odbędzie się 23 br. o godz. 6 wieczorem w koszarach Piłsudskiego. Poświęcenia dokona ks. biskup Bandurski, część artystyczną programu wykonają pp. Chodakowski, Lewicka, Łozińska, Kozłowski i Mossocz.

Po przedstawieniu odbędzie się reunion w kasynie oficerskim 40 pp., Koszary Piłsudskiego II p.

Łódzki teatr wielki spłonął. Onegdaj około północy spłonął tu gmach t. zw. teatru wielkiego przy ul. Konstantynowskiej, przyczem spłonęło także mieszczące się w tym gmachu kino Polonia. W kinie odbywało się przedstawienie, wśród publiczności powstał popłoch, ofiar jednak w ludziach nie było.

Rosyjskie zboże dla Francji. Parowiec „Konstantyn“ przybył do portu w Algierze, wioząc 4 500 ton zboża przeznaczonego dla Francji, a wysłanego przez Wrangla. Inne wysyłki są już zapowiedziane.

Zamordowanie polskiego oficera w Moskwie. „Izwestia“ zamieściły listę kontr rewolucjonistów ostatnio rozstrzelanych w Moskwie. Na liście tej figuruje między innymi Leonard Klimowicz, b. kapitan polskiego pochodzenia, który wspólnie z innymi należał do organizacji białej gwardji, informując o sytuacji w Rosji sowieckiej najpierw Denikina a później Polaków.

Zgon króla greckiego. Z Paryża donoszą: „Petit Parisien“ podaje radiotelegram z Aten, wedle którego król Aleksander grecki zmarł. Urzędowego potwierdzenia tej wiadomości dotychczas nie ma